

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% ograniczone o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Ford Tydzień Transportu Forda

16 — 22 sierpnia

W tym tygodniu urządzają wszyscy polscy przedstawiciele Forda wystawę podwozi ciężarowych Ford z polskimi nadwoziami. Wszyscy są zaproszeni do odwiedzenia tej wystawy.

Kwestja transportu odgrywa nadszwyczaj ważną rolę dla tych, którzy potrzebują samochodów ciężarowych. Najkorzystniejszym jej rozwiązaniem jest użycie samochodów ciężarowych Ford.

Znaczna większość ciężarówek w Polsce są marki Ford, co jest dowodem pierwszorzędnej jakości tych wozów.

Wszystkie samochody ciężarowe Ford są zaopatrzone w polskie nadwozia.

Samochody ciężarowe Ford zawiązują swą popularność zarówno w miastach jak i na wsi swym wybitnym zaletom: niskiej cenie i tanioci w użyciu oraz mocnej i prostej budowie

Każdy przedstawiciel Forda chętnie zademonstruje rozmaite typy samochodów ciężarowych Ford i udzieli wyczerpujących objaśnień.

PRZEDSTAWICIELE NA POLSKĘ I W M. GDAŃSK:

WILNO: W. Malinowski Dom Przem.-Handl. Sp. z O. O. — BIELSKO: „Montania” Inż. Wiktor Strauss. BYDGOSZCZ: Wytwórnia motorów jezdných „Stadie”. — BRZEŚĆ n/BUGIEM: M. Greim Biuro Inż. Budowl. Sp. z o. o. — CHOJNICE: H. Strelczyk Dom Handlowy. — DEBICZ: M. Kozłowski Spółka Techniczno-Handlowa Sp. z O. P. — GNIĘZNO: Józef Konieczny. GRUZIĄDZ: B. Mroczynski. — INOWROCLAW: „Auto-Traktor”, Jan Gawron. — KATOWICE: „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski, Ludwik Hubicki. — KALISZ: H. Skassa i Z. Zarnecki. — KIELCE: Bracia Z. & S. Przygodzcy. — KRAKÓW: Ludwik Hubicki. — KUTNO: W. Niklewicz H. Karzewski i S-ka. — LUBLIN: Lubelski Syndykat Rolniczy Sp. Akc. — LWÓW: „Eshape” Sp. Handl. Przemysł. Z. O. P. — ŁÓDŹ: „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski; Spółka dla sprzedaży Samochodów. — OSTRÓW (Wielkop.): W. Wentzel. — POZNAŃ: „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski; J. Zagórski & A. Tatarski. — PŁOCK: Polskie Tow. Automobilowe Komunikacji. Sp. z ogr. odp. — PRZEMYSŁ: „Cyklop” fabryka maszyn, odlewnia żelaza i handel maszyn Sp z ogr. odp. — RADOM: Inż. W. Kechel Biuro Techn.-Handl. — RZESZÓW: „Kuznica” Fabryka i warszt. reparacyjne maszyn rolniczych Sp. z o. o. — RÓWNE: „Technosklad” Biuro Techniczno-Handlowe. SANOK: K. Dembiński. — STAROGRAD: Rudolf Eichbaum. — SOSNOWIEC: Tow. Przem.-Handl. „Oskard” Sp. z Ogr. Odp. — STRYŻ: B. cia Horodyscy Warsztaty Maszynowe. — TORUŃ: Centrala Samochodów i Akcesoriów M. Hartwig i S-ka. — TARNÓW: „Popęd” Warsztaty mechan. i garaże samoch. Bronisław Kalicki. — WŁOCŁAWEK: Józef Skrobecki. — WARSZAWA: „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski. — GDAŃSK: „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski; von Alvensleben & Thiel G. m. b. H. — WYTYCH: J. Klein. P. 24.

OGROD Dziś w sobotę 15-go odbędzie się **Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej**, pod dyrekcją St Lidzki-Siedzińskiego. Szczegóły w programach. Początek o g. 8. w.

Wileńska Pomoc Szkolna

Spółka z Ogr. Odp. WILNO, Biskupia 12.

POLECA na ROK SZKOLNY:

przyrządy fizyczne, tablice poglądowe, szkło laboratoryjne, odczynniki chemiczne, mapy, globusy, meble i druki szkolne, okazy wypchanych ptaków i zwierząt, latarnie projekcyjne i kinematografy i wszelkie inne pomoce naukowe.

Przedstawicielstwo fabryki mikroskopów C. REICHERT w Wilnie. 2841-2



JENERALNA REPREZENTACJA Na Wilno i rojon Wileński Spółka Wileńska „HANDEL-IMPORTOWY”. Wilno, ul. Zawalna Nr. 27 — tel. 746.

Wiadomości telegraficzne.

Rozruchy w Tybecie.

WIENIEN, 14. VIII. (Pat). „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Moskwy, iż w Tybecie odbywają się demonstracje przeciw angielskie. Zamach na oficjalnego przedstawiciela Anglii w Lhasie, majora Zandera, uważa Moskwa za początek powstania antyangielskiego, które zdaniem kół sowieckich przyniesie zupełne uwolnienie Tybetu z pod gospodarstwa i politycznych wpływów angielskich.

Nowe samoloty dla Rumunii.

BUKARESZT, 14. VIII. Rumuńskie Ministerstwo Wojny otrzymało wiadomość, iż w tych dniach przybyły do Rumunii 50 samolotów typu „Fokker”, myśliwskich o sile 400 H. P.

Aneksja Spitzbergu przez Norwegję.

OSLO, 14. VIII. Jutro odbędzie się uroczysta aneksja Spitzbergu na rzecz Norwegji. W uroczystości wezmą udział członkowie rządu norweskiego oraz władze miasta. O godz. 12 w południe dwa okręty norweskie będą udekorowane chorągiewkami norweskimi. Na najwyższym punkcie zatoki King-Bay ukąże się sztandar królestwa norweskiego. W tym samym dniu ukąże się odezwa króla norweskiego, podkreślająca doniosłość tej chwili.

Celina z Pruszanowskich, Choroszeńska

wdowa po ó. p. Wincentym, inżynierze górniczym

Opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła w Sobodniowie dnia 9 sierpnia 1925 roku, przeżywszy lat 73. Ekspozycja zwłok z dworca osobowego — Wilno na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się w sobotę dnia 15-go sierpnia o godzinie 8 i pół popołudniu.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Synowie, żię i wnuczki.

2817

Syndykat Lniany w Wilnie

Sp. z o. o. Wilno, ul. Jagiellońska 10, tel. 195.

Kupuje słomę lnianą w stanie surowym i innym.

Kupuje len miedlonny i siemię lniane.

Posiada z własnych plantacji pierwszy odrost oryginalnego siemienia lnianego które było sprowadzone z Lotwy i Rosji, i przyjmuje zamówienia od rolników na wymiarę tego siemienia na siemiu lniane miejscowe.

Kupcy! Tylko umiejętna reklama oceni wasze przedsiębiorstwa od zguby w obecnym zastoju handlu!

Jak powinniście się ogłaszać — najlepiej poinformuje Was bezpłatnie

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego

W Wilnie, ul. Garbarska 1, Telefon 82

WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE 480-0

Telefonem z Warszawy.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

Minister Spraw Zagranicznych p. Skrzyński powraca do Warszawy w poniedziałek dn. 17 sierpnia o godz. 8 rano.

Członek rządu Kanady w Warszawie.

We wtorek dn. 18 sierpnia przybędzie do Warszawy senator i członek rządu Kanady, pierwszy delegat Kanady w Zgromadzeniu Ligi Narodów p. Dandurand. P. Dandurand będzie gościem rządu polskiego.

Odpowiedź francusko-angielska na notę niemiecką.

Z Paryża donoszą: Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów trwało do godziny 12 w nocy. Rada Ministrów jednogłośnie zaakceptowała tekst odpowiedzi na notę niemiecką. Tekst będzie podany do wiadomości pozostałym aliantom, poczem w sobotę lub w niedzielę będzie przesłany do Berlina i doręczony rządowi niemieckiemu. Wychodząc z posiedzenia Rady Ministrów Briand oświadczył dziennikarzom, że jest bardzo zadowolony z wyników swej podróży do Londynu.

Sokoli z Ameryki w Warszawie.

W piątek o godz. 9-ej rano przybyła do Warszawy wycieczka Sokolów z Ameryki. O godz. 9-ej po południu Sokoli byli podejmowani obiadem w Resursie Obywatelskiej, o godz. 6-ej wiecz. byli gośćmi prezesa hr. Zamoyńskiego.

Rozprawa sądowa w sprawie zbrodniarzy komunistycznych.

Rozprawa w sądzie doraźnym w sprawie zbrodniarzy — komunistów Hübnera, Kniewskiego i Rutkowskiego odbędzie się w Warszawie dnia 19 sierpnia.

Sądowi doraźnemu przewodniczyć będzie wracający z urlopu wiceprezes sądu okręgowego, p. I. M. Gumiński, przy udziale sędziów Chyczewskiego i Rykaczewskiego.

Oskarżenie wnieść będzie prokurator Skoerzyński.

Obrońcy wnieść będą: za Rutkowskim — adw. Duracz, za Kniewskim — adw. Rudziński, (obaj z wyboru), obrona Hübnera jeszcze nie jest ustalona.

Wejście na salę posiedzeń sądu doraźnego — za biletami, które dotąd nie są wydawane.

Odroczenie rozpraw, z powodu rekonwalescencji zbrodniarzy, nie jest przewidziane, tembardziej, że zdrowie ich, jak dotychczas, wzmacnia się z każdym dniem.

Schwytnięcie 4-ch komunistek.

We czwartek władze policyjne aresztowały 4 młode kobiety — jak się potem okazało — członkinie Związku młodzieży komunistycznej, będące kurierkami między Warszawą a organizacją, do której na terenie Lwowa należał rozstrzelany Botwin.

Dokonane u aresztowanych 3-ch siostr 18-letniej Sury, 21-letniej Perli i 23-letniej Estery Goldfarb oraz Gustawy Himberg, zamieszkałych przy ulicy Milej pod Nr. 83, rewizje wykazały utrzymywanie kontaktu komunistek z Botwinem, wobec czego wszystkie estery odesłano do dyspozycji policyj politycznej we Lwowie.

Ciągnięcie loterii państwowej.

W ósmym dniu ciągnięcia V klasy Polskiej Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 50000 na Nr 40947.
10000 „ 44350.
2000 „ 17374.
1000 „ 86128.
800 „ 25557, 37795.
500 „ 8933, 14225.
400 „ 4159, 29625.

Biskup Matulewicz w Rzymie.

RZYM, 13. VIII. (Pat). Papież przyjął na audjencji b. biskupa wileńskiego Matulewicza.

Treść noty Brianda.

LONDYN, 14. VIII. Treść wspólnej uchwałonej noty jest podana przez prasę londyńską w sposób następujący:

Donosi się Niemcom, że:

1) Niemcy nie mogą stawiać żadnych warunków, wstępując do Ligi Narodów. Wstąpienie do Ligi Narodów może nastąpić tylko na równych prawach, powszechnie przyjętych. Przeprowadzenie konferencji odnośnie do przemarszu przez terytorjum niemieckie wojsk aljańskich, w razie jakiegokolwiek

konfliktu militarnego, może mieć miejsce dopiero wówczas, kiedy Niemcy staną się członkiem Rady Ligi Narodów.

2) Niemcom donosi się, że niemożliwe są zmiany w traktacie wersalskim oraz modyfikacje przepisów militarnych, dotyczących okupacji Nadrenji. W ciągu najbliższych 10 lat nie może być mowy o zmianie okupacji Nadrenji.

Niemcom przysługująć będą prawa zwykłego członka Ligi Narodów.

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE

(Banki Spółdzielcze)

Zrzeszone w Związku Spółdzielni Polskich

ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Mickiewicza Nr. 1

podpisane poniżej wykonywują następujące czynności:

1. Przyjmują na oprocentowanie na dogodnych warunkach WKŁADY: terminowe z wypowiedzeniem na każde żądanie.
2. Otwierają rachunki oprocentowane oszczędnościowe z wkładką od jednego złotego.
3. Załatwiają czynności inkasowe i pośredniczące: inkaso wekslowe i towarowe z remitowaniem wpływów bezpośrednio, przez P. K. O. i na rachunek Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Wilnie.
4. Załatwiają inne czynności przewidziane ustawą z dn. 27 grudnia 1924 r. o nadzorze nad czyn. bankowymi i w myśl otrzymanych koncesji od Min. Sk.

- w Wilnie — Spółdzielcy Bank Ludowy z ogr. odpow.
- Wil. Spółdz. Bank Ludowy „Drobny Kredyt”, z ogr. o.
- Wil. Trocki Powiatowy Bank Spółdz., z o. o.
- Spółdzielcy Bank Cechu Rzeźni i Wędlin, z o. o.
- Chrześć. Bank Spółdz. na Antokolu, z o. o.
- Polski Bank Rzemieślniczy, z o. o.
- Pierwsza Wil. Kasa Oszez.-Poż., Chrześć. Int. Prac.
- w N. Wilejce — Chrześć. Bank Ludowy „Rola”, z nieogr. odpow.
- w Trokach — Bank Ludowy, z ogranicz. odpow.
- w Nowogródku — Chrześć. Bank Ludowy, z nieogr. odpow.
- w Lachowiczach — Chrześć. Bank Ludowy, z ogr. odpow.
- w Oszmianie — Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow.
- w N. Święcianach — Chrześć. Bank Ludowy, z nieodraz. odpow.
- w Głębokiem — Dział. Powiatowy Bank Spółdz., z ogr. odpow.
- w Postawach — Chrześć. Bank Spółdz., z ogr. odpow.
- w Dunilowiczach — Chrześć. Bank Spółdz., z ogr. odpow.
- w Wilejce pow. — Wil. Powiatowy Bank Spółdz., z ogr. odpow.
- w Klecku — Chrześć. Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow.
- w Wornianach — Chrześć. Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow.
- w Stołpcach — Chrześć. Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow.
- w Mojszagole — Chrześć. Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow.
- w Rudominie — Chrześć. Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow.
- w Baranowiczach — Baranowicka Kasa Spółdzielcza, z ogr. odpow.
- w Iłji — Chrześć. Bank Spółdzielczy, z ogr. odpow. 331-1

Armii polskiej cześć!

W dniu dzisiejszym odnawia się rocznica największego tryumfu oręża polskiego, który naród nasz, wierny swym tradycjom, złożył u stóp Przewodniczącego, nazwawszy go—Cudem Wisły.

Veni, vidi—Deus vici
Zaiste, po Bogu, miecz nasz, ten symbol naszej siły zbrojnej, najpewniejsza i jedyna gwarancja naszej niepodległości—jest i pozostanie największą naszą świętością, naszą nadzieją i ostoją w dniach próby. To płomienny miecz archanioelski przez Boga samego włożony w dłoń Swego Narodu, który postawił na rubieży świata cywilizowanego, jako przednią straż Swego Kościoła, który zbudował na opiece Piotrowej—wiary w dobro i prawdę, przeciwko piekielnym mocom fałszu i złości.

W dniu dzisiejszym, jako w święto Armii polskiej, chcielibyśmy o niej mówić i pisać to tylko co najlepsze — temat to wdzięczny, materiał obfity, pomnożony jeszcze znaczenie doświadczeniem dni ostatnich, manewrów wołyńskich. Jeżeli, zwłaszcza w kołach wojskowych podnosi się niekiedy kwestię polskich antymilitarystów, to chcielibyśmy tu zaprzeczyć i jaknajbardziej stanowczo podkreślić, że w Polsce nie ma antymilitarystów, z wyjątkiem chyba bardzo a bardzo nielicznych jednostek, nie reprezentujących żadnego kierunku i nie godnych nieszania imienia polskiego.

Natomiast zarzutem antymilitaryzmu częstokroć obarczani zostają ci, co w przesadnej miarze miłości tej armii pragnęli by w niej widzieć wszelką doskonałość i niekiedy zbyt sztywno przejmują się jej drobnymi wadami. Stan wojskowy, jak każdy inny, składa się z ludzi, to też, jak w każdym innym, nie wyłącza się najlepszy, duchownego, zdarzyć się mogą wykolejenia. To jest ludzkie, aż nazbyt ludzkie i niema w tem hańby dla stanu wojskowego, hańba byłaby dopiero wtedy, gdyby ogół wojskowy tolerował w swym środowisku podobnych wykolejeńców, gdyby przestępstwa ich antorytetem swym starał się pokrywać. To też nie wyrzuty, lecz wdzięczność powinna ze strony wojskowej należeć się tym, którzy otwierają oczy na przestępstwa jednostek, solidarnością stanowią z nimi i korbują—jedną z najpiękniejszych cech żołnierza — nie może i nie powinna obejmować tych, którzy nie godni są munduru, niegodni nazwy kolegi.

Wojna w Marokko.

MADRYT, 14.VIII. (Pat.) Na froncie Loukkes oddziały hiszpańsko-francuskie obeszły wzgórze Sarsaru. Pierścieni wojsk hiszpańskich zacisnęła się od Resbes do Ouodredra.

W Radzie Ministrów francuskich.

PARYŻ, 14.VIII. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, które zakończyło się o g. 12 i pół w nocy Poinlewe przedstawił obecną sytuację w Marokko i Syrii. Briand zakomunikował następnie członkom rządu tekst odpowiedzi na ostatnią notę Niemiec w sprawie bezpieczeństwa. Rada Ministrów postanowiła jed-

Wywóz węgla do Czechosłowacji.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Republika Czechosłowacka zezwoliła na wóz 60000 ton węgla kamiennego miesięcznie z okręgu produkcyjnych Rzeczypospolitej Polskiej do Czechosłowacji. Niedostarczona w ciągu jednego miesiąca ilość węgla będzie przeniesiona na miesiąc następnym w ten sposób, aby razem z dodat-

kowości dostawami największą ilość w woznego węgla nie przekroczyła 85,000 miesięcznie. Wskładające się strony zobowiązują się nie ograniczać w żaden sposób woznego handlu pomiędzy polskimi dostawcami węgla a odbiorcami w Czechosłowacji. Układ daje również możliwość wozenia większej ilości mialu węglowego.

Sejm i Rząd.

Wynagrodzenie za kwatery dla wojska.

Wobec tego, że znajdujący się w sejmie projekt ustawy o przejęciu zakwaterowaniu wojska nie określa wysokości należnych kwatrowodawcom opłat za dostarczenie kwatery dla wojska i, że w myśl art. 28 tego projektu wysokość wynagrodzenia za kwatery przejściowe określić ma rozporządzenie rady ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych, powzięty w porozumieniu z ministrem skarbu, co ostatecznie ustawa ustalenie wysokości opłat za kwatery przejściowe dla całego państwa znacznie opóźni, mając na uwadze konieczność przewidywanego uregulowania sprawy ze względu na nadchodzące manewry i okres ćwiczeń letnich M. S. wojsk. rozporządzeniem L. 3288. W. Kw. II poleciło wypłacić należność za kwatery przejściowe na terenie całego państwa.

Za zakwaterowanie jednego generała 80 gr. dziennie (za dobę).
Za zakwaterowanie jednego oficera sztabowego lub młodszego 50 gr. dziennie.
Za zakwaterowanie jednego podoficera lub szeregowca 5 gr. dziennie.
Za zakwaterowanie jednego konia 5 gr. dziennie.
Za zakwaterowanie jednej kancelarii pod dachem 20 gr. dziennie.
Za zakwaterowanie jednego samochodu pod dachem 20 gr. dziennie.

Powrót min. Skrzyńskiego.
Data przyjazdu p. Ministra Skrzyńskiego do Warszawy jeszcze nie została ustalona i jest uzależniona od szeregu konferencji, które p. Minister ma odbyć w Paryżu. W każdym bądź razie przybycia jego nie należy się spodziewać przed najbliższym poniedziałkiem.

Jan Bułhak
artysta-fotograf
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stołpców).

Wysiedlenie ludności polskiej z Podola.

Rząd Ukrainy sowieckiej przystąpił do wysiedlania z granic Podola ludności włościańskiej polskiej, a to dlatego, że przeszkadza ona jakoby ukraińszczyźnie. Ogółem wysiedlonych ma być w ciągu 1925 roku z Podola 2.751 gospodarstw polskich liczących 13.200 osób.

Nowi oficerowie sowieccy w Mińsku.

Dnia 12 sierpnia do Mińska przyjechało 215 świeżo awansowanych czerwonych oficerów. Na dworcu spotykali ich przedstawiciele wszystkich władz państwowych Białorusi sowieckiej. Nowoprzybyli oficerowie zostali przydzieleni do poszczególnych garnizonów „białoruskiej” armii czerwonej.

Charakterystyczne, że z pośród 215 nowych oficerów armii „białoruskiej” jest tylko trzech białorusinów.

Zabójstwo agenta G. P. U.

Dnia 12 sierpnia na Dolnym Rynku w Mińsku został zabity przez nieznanego osobnika agent G. P. U., Morrison. Podoznanego uciekającego zabójcę strzelił do dwóch goniących go komunistów. Poszukiwania sprawy nie daly żadnego rezultatu.

Skazanie 12 włościan.

Dnia 11 sierpnia w Mohylowie miejscowe G. P. U. rozstrzelali 12 włościan podejrzanych o współdziałanie z powstańcami podczas napadu na miasteczko Czirikow.

Zamach bombowy.

Dnia 11 sierpnia w Mohylowie zostały rzucone bomby do lokalu sztabu milicji. Został zabity komisarz i trzech milicjantów. Jako podejrzany o rzuconie bomby został aresztowany jeden milicjant. Śledztwo w toku.

Zakończenie manewrów kawaleryjskich na Wołyniu.

Koniec operacji „niebieskich”. Przejście do kontrataku.

Korespondent „Rzeczypospolitej” donosi:

W wyniku przeprowadzonych w ubiegły wtorek operacji strona „niebieska”, powstrzymując skutecznie napór przeciwnika, cofnęła się w kierunku Radziwiłłowa, ponieważ próba zatrzymania się na linii Srebrna — Sitno nie wydała rezultatu.

Oddziały „niebieskie” zajęły pozycje na linii Baranie — Krupiec — Baszarówka wzdłuż rzeki Słoniówki do Podzameza, skąd linia zgina się ku południowi.

Zadaniem strony „niebieskiej” było opóźnienie pochodu przeciwnika, uszczuplenie jego sił i przejście w razie dogodnych warunków do kontrataku.

Założeniem działań strony „czerwonej” było kontynuowanie w większym zakresie rozpoczętych operacji, oraz dokonanie manewru eskrydlenia prawego skrzydła „niebieskich”.

W tym celu generał Rómmel nakazał drugiej brygadzie rozpocząć akcję miarkującą na linii Baszarówka — Podzameza, główną zaś kolumnę przesuwać na oskrzydlenie przeciwnika.

Dowództwo grupy „niebieskiej”, widząc liczebna przewagę nieprzyjaciela, zażądało posiłków, które przybyły z Brodów w sile eskadry lotniczej.

Bitwa rozgorzała o godzinie 9 i pół rano.

Kluczem pozycji była Krasna Góra, skąd operacje obserwowało dowództwo manewrów, minister Sikorski i goście.

W bitwie zostały zastosowane najbardziej nowoczesne środki techniczne.

Przebiegające galopem otwarte przedpole eskwadry armii „czerwonej” zostały zaatakowane przez samoloty „niebieskich”. Atak został uwieczony zupełnym powodzeniem i wywołał wielki efekt.

Szarża konna „czerwonych” na Krasną Górę załamano się w ogniu ciężkich karabinów maszynowych 22 pułku ulanów.

Zadanie strony „niebieskiej” zostało całkowicie spełnione.

Utrzymując Krasną Górę do g. 18, osłabiła znacznie napór przeciwnika, w rezultacie zaś, zagrożona oskrzydleniem, wycofała swoje oddziały na drugą linię oporu: Krupiec—Batków—Prakazy—Cymbal.

Po południu elementy 9-go pułku ulanów, poparte samochodami pancernymi, wykonały braurówą szarżę, powstrzymując naturalnie drugą brygadę „czerwonej”.

Ogólna sytuacja w śróde wieczorem przedstawiała się następująco: Ostateczna linia oporu dla strony „niebieskiej” biegnie od Lewiatyna w dół na skraj lasów do Boratyna.

Oddziały „niebieskie” muszą utrzymać do jutra, aby pozwolić skoncentrować się przez ten czas 5-jej dywizji piechoty w rejonie Brodów.

Rano „niebiescy” rozpoczynają kontrataki. Strona „czerwona” góruje liczebnie, strona „niebieska” technicznie.

Należy tu podkreślić znaczenie manewrów dla podniesienia autorytetu Państwa wśród ludności kresowej.

Stosunek jej do manewrów

Grazioli—patrzac na ich zawzięta, mroczą pracę.

Major japoński Higochi konstataje, że ważnym wynikiem manewrów jest stwierdzenie, iż strona liczebnie słabsza, ale zato zasobniejsza w środki techniczne może z powodzeniem stawić czoło przeciwnikowi mocniejszemu.

A oto opinia szefa sztabu jugosłowiańskiego pułk. Kosica: Armia polska mieda czasem istnienia jest stara tradycjami. Z przyjemnością zaobserwowałem w czasie manewrów zamilowanie z jakim pracowali obie strony. Świadczą to o entuzjasmie ożywiającym armję polską.

Na zakończenie operacji kawaleryjskich na Wołyniu, na błoniach pod Brodami, odbyła się defilada oddziałów biorących udział w manewrach. Przed oczami generałowej i gości przesuwały się dywizja piechoty, 12 pułków kawaleryjskich i artylerji, jednając sobie poklask dzielna postawą i wyśmienitym ekwipunkiem.

Wyróżnili się 22 i 24 pułki ulanów, 52 pp. i dywizyjony artylerji konnej.

Dzisiaj minister Sikorski i goście zagraniczni wyjeżdżają do Krakowa.

W przeciwieństwie do obu poprzednich słonecznych dni dzień dzisiejszy był pochmurny i słotny.

Powrót z manewrów wojskowych.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Na czas przerwy w wielkich manewrach od 14-go do 17-go b. m. wszystkie przybyłe do Polski misje zagraniczne wyjechały z Bród pod kierownictwem gen. broni Szeptyckiego do Krakowa. Te 3 dni będą poświęcone zwiedzeniu zabytków sztuki Krakowa, salin Wieliczki, Zakopanego oraz wielkiego przemysłu Górnośląskiego, z którego znaczeniem strategicznym dla Polski goście zagraniczni będą mieli sposobność się zapoznać.

Odnaczenie dowódców manewrów na Wołyniu.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Po odbyciu w Brodach 13 b. m. wielkiej defilady wszystkich wojsk przyjmujących udział w manewrach kawaleryjskich na Wołyniu gen. Gouraud w sposób uroczysty udekorował Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej pułkownika Gwidona Potena, dowódcę 16 brygady kawalerji. Szef sztabu armji czechosłowackiej gen. Sarowy udekorował uroczystie szwadron orderu Białego Lwa gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, generalnego inspektora kawalerji i kierownika manewrów kawaleryjskich.

Z całej Polski.

Szkolnictwo ludowe w Polsce.

Szkoł powszechnych mamy w Polsce: w Warszawie 156, w województwach warszawskim 2442, lubelskim 2564, białostockim 1456, wileńskim 1209, nowogródzkim 838, poleskiem 657, wołyńskim 1139, poznańskim 2777, pomorskiem 1559, śląskiem 613, krakowskim 1748, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim 4812, ogółem 26638. Najwyższe pod względem szkolnictwa stoi Śląsk z 20 uczniami na 100 mieszkańców. Następnie idą Pomorze i Wielkopolska ze 17 uczniami.

Ludność Warszawy.

Według danych miejscowego biura adresowego, ludność Warszawy wynosiła w dniu 1 lipca 997.427 mieszkańców.

Ubytek ludności, który wynosi 4.510 osób w stosunku do czerwca r. b., spowodowany jest wyjazdami letniami.

Zjazd Adwokatów.

Związek adwokatów Polskich zwołał do Poznania ogólny Zjazd Adwokatów Polskich na dni 26, 27 i 28 września b. r. W Zjeździe mogą wziąć udział nie tylko członkowie Związku, ale wogóle wszyscy adwokaci Polacy, a rzeczowy program Zjazdu obejmuje następujące ważne kwestje organizacyjne: 1) Stanowisko adwokatury w państwie i społeczeństwie a przyszy statut adwokatury (w Rzeczypospolitej Polskiej) i łączące się z tym przedmiotem; 2) Kolizje obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata Polaka; 3) Kwestja ograniczeń wykonywania adwokatury; 4) Przygotowanie do adwokatury; 5) Sprawa połączenia adwokatury z notariatem; 6) Kwestja ubezpieczenia stanu adwokackiego na przypadek śmierci i niezdolności do pracy (zapomoga czy ubezpieczenie, ogólne czy tylko w poszczególnych izbach adwokackich) jako środek podniesienia etyki adwokackiej.

Materiały i wnioski tych kwestyj, lub im pokrewnych, należy nadsyłać najpóźniej do 31 sierpnia b. r. do Komisji referatowej na ręce adw. d-ra Artura Tilla wicyprezesa we Lwowie ul. Pańska 4, a we wszystkich kwestjach gospodarczych jak np. zapewnienia mieszkań, wkładki zjazdowej (40 zł.) i t. p. odnosić się bądźto do Kemi-

Z chwili politycznej.



Francuski premier i minister spraw zagranicznych Arystydes Briand odbył w Londynie szereg konferencji z Chamberlainem w sprawie paktu bezpieczeństwa. Zdjęcie nasze przedstawia francuskiego męża stanu w chwili odjazdu z Londynu do Paryża.

tetu miejscowego III. Z. A. P. w Poznaniu (Sekretarz generalny dr. Witold Jeszke w Poznaniu, Plac Wolności 18), bądź też do Sekretarjatu swojego okręgu Apelaacyjnego, który objął w Wilnie adwokat Mieczysław Engiel Wilno, ul. Mickiewicza 19.

Odezwy zapraszające na Zjazd tak ze strony Wydziału Związku jak i Komitetu miejscowego w Poznaniu zostały już wysłane. Ktoby jednak z Adwokatów Polskich odezwy nie otrzymał, zechce ogłoszenie to uważać za zaproszenie.

Do jaknajliczniejszego uczestnictwa w Zjeździe zachęca nie tylko aktualność i ważność jego obrad ze względu na bliskie już wejście projektu ustawy ogólnego statutu adwokackiego na porządek obrad Sejmu, ale także serdeczne zaproszenie Kolegów z Poznania i samo miejsce Zjazdu, tak drogie polskiemu sercu.

Komitet miejscowy przygotowuje kwatery dla uczestników (za zgłoszeniem do 20 września), a w proszeniu swoim zamierza, że udział ten jest bardzo pożądanym i zapowiada, że przez zwiedzenia pamiątek Poznania projektuje w trzecim dniu Zjazdu szereg wycieczek, celem poznania okolic i miejscowości historycznych (Gniezno, Gólcubów, Rogalin, Kórnik i t. d.). Na Zjazd zaproszono także Narodowy Związek Adwokatów Francuskich i Związek adwokatów Czeskich.

W sprawie nadużyć w więzieniu śledczym.

Nasza odpowiedź na komunikat Dowództwa Korpusu III.

W n-rze wczorajszym zamieściliśmy komunikat Dowództwa Korpusu III, badełany nam na zasadzie art. 2 Dekretu w przedmiocie Tymczasowych przepisów prawnych — bez komentarzy.

Nie możemy jednak nie skorzstać z prawa naszego, by nie oświadczyć dziś, że komunikat rzeczony uważamy jedynie za niedaną próbę zatuszowania nadużyć — czego od początku obawialiśmy się i którą to obawę wypowiedzieliśmy dobitnie w jednym z ostatnich naszych artykułów.

Przewidywania nasze sprawdziły się niestety w zupełności.

Wobec tego oświadczamy, iż nie bacząc na zaprzeczenie Dowództwa Korpusu III, obatajemy w zupełności przy naszych twierdzeniach i w całej rozciągłości podtrzymujemy je, wyrywamy oraz władze wojskowe, aby zechowały jaknajprędzej pociągnąć pismo nasze do odpowiedzialności sądowej i dać nam w ten sposób możność udowodnienia przed sądem cywilnym wszystkich, cośmy w tym przedmiocie napisali.

Zsznaczymy, że posładamy w tej sprawie w tece redakcyjnej jeszcze cały szereg rewelacyjnych artykułów, które będziemy ogłaszać kolejno, dopóki nie otrzymamy zawiadomienia o pociągnięciu nas do odpowiedzialności sądowej lub potwierdzenia wszystkich naszych zarzutów i wiadomości o wymierzeniu słusznej kary winowajcom.

Czerwona nić.

nia pomiędzy Stolicą Apostolską i Rządem.

6^o) Ponieważ z Wilna nie otrzymano odpowiedzi na pytanie, jakie dekanaty i parafie znajdują się na terytorjum, proponowanemu przez Zjazd Biskupów Polski dla Diecezji Wileńskiej, zażądano telegraficznie odpowiedzi od J. E. Biskupa Michalkiewicza.

6^o) Zgodnie z Konkordatem Episkopat Polski obrządku łacińskiego jest obowiązany odczytać opiekę duchową wyznaczoną Kościoła Katolickiego obrządku wschodniego w tych diecezjach, w których hierarchia tego obrządku nie istnieje; nie jeden przeto Biskup Podlaski, lecz wszyscy biskupi dają do tego, aby jednako panowała wśród chrześcijan. Nie chodzi tutaj o latynizację, lecz o zjednoczenie wszystkich w Chrystusie, skąd dla Polski będzie korzystnie.

Oświadczenie rozesłane zostało do innych pism również z prośbą, aby wszystkie pisma polskie przedrukowały go. Pozwólimy sobie wobec tego na krótką analizę powyższych informacji.

Jak „czerwona nić” przez postaw planu, tak przez wszystkie projekty nowego ugrupowania diecezji we wschodnich województwach Rzeczypospolitej przewija się ukryta myśl, nie mająca nie wspólnego z racją stanu państwa polskiego. I w usiłowaniu przeprowadzenia jej dziwnie zgodni podali sobie dłoń ludzie, mający właściwie odrębne dążenia, że bisk. Matulewicz, wywołany przez Niemców na stolicę biskupia w Wilnie, tej niedoszłej stolicy „Wielkiej Litwy”, budowanej przez Niemców w czasie „Wielkiej Wojny” i ka. Przezdziecki, biskup Podlaski, któremu roi się „Unja”, ederwanie Rosji od „schyzmu” itp. A przy nich widzimy kilku innych dostojników Kościoła. Spotykamy ich imiona na Walebradzkim Zjeździe. Widzimy ich przy tej też pracy stałe. To bisk. Roop, metrop. Szeptycki i inni. „Nić czerwona” tu i owdzie zdradzi się sama, czasem wypruje ją jakaś niedyktowana ręka, ujawni przy-
padek.

Wobec zmian terytorjalnych dawnych diecezji przy powstaniu Państwa Polskiego, gdy jedne z nich straciły część swoich parafian na rzecz państw obcych, a przeciwnie w obrębie Rzeczypospolitej weszły części diecezji zagranicznych, nasza konieczność uregulowania ich granic. przeprowadzenia nowej konfiguracji, stworzenia, gdyby tego było trzeba, nowych diecezji. I konieczność tych zmian dała w tej chwili broń do ręki tym, co „per fas et nefas” dają do swych zamierzonych celów. Te które mają na widoku interesy państwowe, zostają spychane w kat, w zapomnienie, np. utworzenie Diecezji Stanisławowskiej, której konkordat z Watykańem nie przywiduje. Nie porusza się też zmian w diecezjach zachodnich państwa, choć może

byłyby one bardzo wskazane. Zato z całym impetem rzucono się na diecezję wschodnią. Przedewszystkiem okrajając diecezję wileńską z powiatów czyste polskich, dodać z ludnością mieszaną i w ten sposób wykonać, że „wileńszczyzna” nie ma przewagi ludności polskiej. W ten sposób ukształconej diecezji wileńskiej Litwini wrosliby z 5% do 15%, Białorusini z 15% do 45%, a Polacy spadliby z 80% na 40%.

Dalszym etapem byłoby usuwanie księży Polaków, a fortytowanie księży Litwinów i Białorusinów, którym udzielono szerokich pełnomocnictw do znieszenia polskości, a propagandy litewskiej i białoruskiej.

Utworzenie diecezji Łomżyńskiej z przeważającą polską ludnością, miało by na celu zwymyślenie ludności białoruskiej w diecezji Pińskiej, a rusinów w diecezji Łuckiej. Czy projekty te godzą się z oświadczeniem prał. Borkowskiego, że „mają one przed oczyma interesy kościelne i narodowe nie jednej diecezji, lecz całej Polski, przodolimy sobie wątpić. Jak też trudno nie zauważyć pewnej niezgodności faktów, że „cały Episkopat opracował projekt nowego podziału”, a dopiero teraz telegraficznie żąda się wysłania „ekspressem” zakazu dekanatów i parafii, jakie by miały odpaść od diecezji Wileńskiej. A przesłać

byłyby one bardzo wskazane. Zato z całym impetem rzucono się na diecezję wschodnią. Przedewszystkiem okrajając diecezję wileńską z powiatów czyste polskich, dodać z ludnością mieszaną i w ten sposób wykonać, że „wileńszczyzna” nie ma przewagi ludności polskiej. W ten sposób ukształconej diecezji wileńskiej Litwini wrosliby z 5% do 15%, Białorusini z 15% do 45%, a Polacy spadliby z 80% na 40%.

Niefortunne przekroczenie granicy przez bolszewików.

(Telefonom z Wilejki).

Dnia 12-go b. m. o godz. 22 patrol K. O. P. będący pomiędzy strażnicami około wsi Maksymówka i Klimonty zauważył kilku żołnierzy sowieckich, którzy na zapytanie, co tu robią — odpowiedzieli strzałami, dając ich przeszło 20, nikogo nie raniąc. Patrol K. O. P. w swą obronę odpowiedział również strzałami, po których dali się alyseć jęki, jednak bolszewicy rannych zabrali, ratując się ucieczką.

Wykaz komu? Znowu ka. bisk. Przezdzieckiemu, jakoby on tylko stanowił miał w tych sprawach. I tutaj musimy przypomnieć, że odnosząc się z jednakową „bona fide” do dostojników Kościoła w sprawach wiary, należało by jednak więcej liczyć się z życzeniami projektu rządowego, który przecież nie szablono we rzeczy opracował. Tem bardziej, że, jak nam wiadomo, dla Stolicy Apostolskiej administracyjny podział diecezji jest rzeczą drugorzędą. Zaś projekt rządowy przewiduje, że do diec. Wileńskiej przyłączone będą pow. brasławski i nowogródzki, a odpadną pow. bielski, brzeski, kobryński, alonimski i większa część welkowskiego, które weszły by w skład diec. Pińskiej, zaś do diec. Łomżyńskiej odpada by część pow. białostockiego z Knyszynem, Ganiądzem i Brańskiem.

Trudno jest w krótkim artykule dziennikarskim szerzej te sprawy rozwinąć. Wierzymy niezłomie, że tak gorący patriota i wytrwały mąż stanu, jakim jest p. St. Grabski obecny min. W. R. i O. P. nie zrobi „faux pas”, aby miał zlekceważyć w tych sprawach głos opinii publicznej, a ta przeciwna jest projektem ka. Matulewicza, bisk. Przezdzieckiego, przeprowadzanych w tak „ekspresowy” sposób.

Les.

Woda kolonjska JSTE jest KORONĄ wszystkich wód kolonjskich

2^o butelki zł 2,-
 4^o butelka „ 2,75
 1/2 litr. but. „ 4,50
 1/2 „ „ „ 7,50

J. & S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ
 ODZIAŁY: WARSZAWA, KS. SKORUPIKI 8. • RADOM, PIASKI 12

objekt dochodowy. Z drugiej strony, organizatorzy zabaw obowiązani są do wydawania biletów dla kontroli Magistratu, a także w swoim własnym interesie. Ten trzeci zaś, — publiczność, — przyjmuje biletowy rygor rozmaicie: człowiek uczciwy i rozsądny porządkowuje się regulaminowi, a ile chce w zabawie brać udział; lobuz przekrada się przez parkany lub brodzi przez Wilenkę, gdzie mniejszy dozór; prostak robi awantury kontrolerom biletowym, propenującym mu nabyć biletu, lub opuszczenie ogrodu. Jest jednak jeszcze jedna kategoria publiczności, która urządziła sobie sport z robienia przykrości ludzom spełniającym swój obowiązek i biegającym po ogrodzie z biletami wejścia przed rozpoczęciem koncertu. Zdaje im się, że to jest dowcipne, że przed biletami udają na wpół głuchych i każą sobie parokrotnie powtarzać propozycję uiszczenia opłaty.

Ale proponują siłą wyprowadzenie z ogrodu. Albo, Bogu ducha winnego biletera, wciągają w kółkę z posterunkiem policyjnym z powodu niezasadonych skarg. To wszystko są „szajki” nie godne przyzwoitych i kulturalnych ludzi. Jeśli ktoś ma pretensję z racji ograniczeń w korzystaniu z ogrodów, placów, skwerów, ulic miejskich, to może zwrócić się do Zarządu miasta bezpośrednio lub przez któregoś z radnych miejskich, ale nie awanturować się z kontrolerem bilecia-nym. A szczególnie nie powinien takich szopek robić ci którzy właściwie przedsięwzięcia interwencjonalne mogli na korzyść owych biletów...

— Kwarta dzisiejsza. W czasie okupacji niemieckiej powstał pierwszy w Wilnie Dom ludowy na Zarzeczu. Założony wówczas Dom ludowy P.M.S. przy rynku Zarzecznym posiadał zaledwie parę set kszątek, jedno piśmo i 3 czytelników w tygodniu.

Obecnie Dom ludowy liczy przeszło tysiąc książek pierwszorzędnego wartości. Są komplety Sienkiewicza, Reymonta, Żeromskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Prusa, Orzeszkowej i t. p.

Stałych czytelników jest prze-

sło 200 miesięcznie. Poza tem istnieje czytelnia piśm: kilka tygodniowa i 6 piśm codziennych. Co sobota odbywają się odczyty na tematy społeczne, literackie i historyczne. Ten krótki zarys działalności Domu ludowego wy-starczy by przekonać ludzi woli dobrej i potrzebnej poparcia najszerzego dzisiejszej kwesty.

— „Nieznanemu Żołnierzowi”. W przeddzień święta Żołnierza polskiego do Pana Delegata Rządu zgłosiła się delegacja młodzieży akademickiej, zrzeszonej w Konwencie „Polonia” i złożyła oświadczenie, iż z inicjatywy tego konwentu i Filistrów została wykonana granitowa płyta, wymiaru 90 x 120 centymetrów z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi”. Oddając tę płytę do dyspozycji władzy, delegacja młodzieży prosiła o spowodowanie utworzenia w jaknajkrótszym czasie komitetu w składzie przedstawicieli władz, reprezentantów miasta Wilna i społeczeństwa, któryby miał za zadanie ustalenie miejsca umieszczenia płyty, jako też czasu i programu odpowiedniej uroczystości. (Pat.)

(Wiadomość powyższa zupełnie nie mówi, z jaką rezolucją spotkała się propozycja młodzieży akademickiej. A podobno była ona bardzo oryginalna. Przyp. Red.)

Sprawy samorządowe.

— Na szkołę rolniczą w Bukiskach. Sejmik powiatu Wileńsko-Trockiego strzymał już 54.000 zł. na budowę szkoły rolniczej w Bukiskach. (a)

— Sejmiki a rolnictwo. Sejmik Brasławskiego powiatu zakupił ostatnio 18 wagonów superfosfatu, które na bardzo dogodnych warunkach rozdziel pomiędzy rolnikami swego powiatu. (a)

Sprawy rolnicze.

— Zakaźne choroby u zwierząt w Wileńszczyźnie. Wypadki chorób zakaźnych w Wileńszczyźnie w okresie drugiej połowy ubiegłego miesiąca, ześrodkowały się w sposób następujący: —wierzba koni w powiatach Brasławskim, Duniewickim, Dziśnieńskim i Wilejskim; zaraza świń — w pow. Dziśnieńskim i Wilejskim; rótyca

Kronika wileńska.

Urzędowe

— Kary administracyjne. W ostatnich czasach Referat administracyjny karny Komisariat Rządu na m. Wilno nałożył kary grzywny lub więzienia w sprawach następujących: za przekroczenie przepisów o rejestracji — 13; za wykroczenie przeciwko przepisom alkoholizmem — 5; za niezamykanie bramy i drzwi frontowych — 12; za nielegalne przekroczenie granicy — 5; za nielegalne posiadanie broni — 4; za przekroczenie przepisów meldunkowych — 36; za przekroczenie laterek z N.E. domów — 24; za nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej — 1; za przekroczenie przepisów sanitarnych — 105; za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym — 124; za uchylenie się od hodowli lekarskiej — 6; za rozklejanie ogłoszeń w miejscach niedozwolonych — 2; za tamowanie ruchu pieszego — 1; za zamknięcie studni — 1; za nielegalny wyjazd z kartą pobytu — 1 i za nieplacenie składki na rzecz F. B. — 1. (a)

— Koncerty ogrodowe. Być może dlatego, że Wilno tyle ma

miejsce do spacerów, dość, że Magistrat udzielił pozwolenia na urządzanie za opłatą koncertów symfonicznych w ogrodzie po-Bernardyńskim. Czy to się komu podoba, lub nie podoba, czy Magistrat dobrze czy źle zrobił, pozabawiając jednego mieszkańca spaceru w tem właśnie miejscu, a dając zato możność innym słuchania muzyki, — to są kwestje, o których w danej chwili nie dyskutujemy. Fakt jest, że trzy razy tygodniowo w ogrodzie po-Bernardyńskim odbywają się koncerty, rozpoczynające się o godz. 8-jej wieczór i że na mocy uzyskanego od Magistratu prawa o godz. 7 i pół w. organizatorzy koncertów przystępują do usuwania z ogrodu tej publiczności, która nie chce uiszczyć pewnej opłaty, aby mógł zostać nadal w ogrodzie.

Manipulacja taka odbywa się również, gdy ogród zostanie uszkanany na jakąś „Zabawę ogrodową”, festyn, pokazy, ćwiczenia sportowe i t. p. Magistrat od takich imprez pobiera specjalny czynsz i ma procent od sprzedanych biletów wejścia, gdyż traktuje ogród po-Bernardyński, jako

W hołdzie W. St. Reymontowi.

Dzisiaj Polska cała obchodzi uroczyste święto jednego z największych swoich pisarzy, Reymonta Obchód w Wierszchosłowicach to hołd narodu dla tego, który swoją twórczością w epoce niewoli krzepił naród pięknym słowem i kazal mu wierzyć, że mając takich obywateli, jak broniących do upadości religii i języka mieszkańców Chelmezczyzny, albo koehających ziemię tak, jak jego chłopci lipscy, przedaj czy później niepodległość odzyskać musi. Polska dziękuję Mu za to, że zyskałszy swoją twórczością najwyższe odznaczenie europejskie, nagrodę Nobla, tem samem rozstał imię Jej na całym globie.

Do ogólnej czei i słów wdzięczności w dniu jego święta dołącza się i nasze piśmo, umieszczając słowa poniższe.

Nagroda literacka Nobla spada po raz trzeci na Polaka.

Pierwszym jej laureatem był Sienkiewicz, następnie Skłodowska, dzisiaj Reymont. Jak w tamtych tak i w Reymontie musi być jakaś siła przemożna, która przekonała międzynarodowych znawców, a przedewszystkiem akademię sztokholmską, że jemu właśnie tę nagrodę przyznano. Reymont został uwieńczony przedewszystkiem jako autor „Chłopów”. To znaczy, że Reymont dzieło zostało uznane nie tylko jako dzieło sztuki, ale także, jako dzieło, wyrażające duszę całego narodu, jego przeważającą zupełnie część. Przedewszystkiem przeto trzeba sobie zdać sprawę, co to dzieło daje nie tylko nam, ale też i reszcie ludów cywilizowanych. Pokazuje się, że jednak słuszną i w zakresie sztuki jest zasada „Przez naród do ludzkości”, a nie odwrotnie. Reymont w swojej epopei chłop-

pole i siewa, tak jak sieli jego praojcie wczesną wiosną przed tysiącleciem. On musi tę swoją błogosławioną czynność wykonać, bo tak każe mu instynkt pracy twórczej odwieczny po pokoleniach. Powieść — epopeja jest przedewszystkiem hymnem na cześć pracy, najważniejszej, która daje chleb. Boryna, padający w agonii śmiertelnej na rolę, uprawianą przez pokolenie jest symbolem tej miłości, która kazala trwać chłopowi polskiemu w najcięższych chwilach narodu. I druga cecha jego wielkiego dzieła jest podkreślenie zmysłu rodowego i rodzinnego, który jest nam najbardziej własny, przyrodzony. Pierwotny nasz ustrój przeciw narodzie polega. Proszę sobie przypomnieć rozdział poświęcony walce o las. Syn idzie, by zabić ojca — wroga, rywała przy boku Kochanej kobiety. W tem syn wieź, że dworski leśnik w tego zlenawidzonego ojca mierzy, by go zabić. I natychmiast budzi się w duszy tego niedoszłego mordercy instynkt rodowy: syn rzuca się z siekierą na leśnika i zabija go w obronie ojca, którego nienawidzi. Przemasz tutaj instynkt rodowy, który jest silniejszy, niż namletność, instynkt, który każe się tym chłopom kupić w gromady, żyjące swoim prawem, nie oglądającem się na prawo pisane. To też tej masy chłopkiej nie mógł zmóc ani moskal, ani prusak, nie potrafili wgan-grenować austriak. Wypiański w „Weselu” przeozul jakby przysła rolę, jaką chłop odegra w dziejach narodu, kiedy pisał „chłop potęgą jest i basta” i że ten chłop „ma coś z piastą”. Ma bowiem świadomość swojej godności i swego dostojenstwa, wynikającego z bezpośredniego obcowania z ziemią, matką-rodzicielką. On czuje, że jest żywicielem narodu i że z niego naród powstaje. Przecież

między Boryną a rycerstwem epoki piastowskiej, z którego miała z czasem powstać szlachta, niema prawie różnicy. Boryna mógłby zasiać sobie swobodnie z władcyką Wiszem z „Starej baśni”. To ten sam człowiek, tylko żyjący o lat tysiąc później. Najlepszy dowód, że duch narodu jest nieśmiertelny, iż trwa przez wieki i dostosowując się do warunków, zostaje zawsze ten sam. Trzecim wreszcie czynnikiem „Chłopów” jest ukołochanie życia, którego ludzom współczesnym brak zupełnie. Ludzie, oderwani od przyrody żyją sztucznie, stale odurzając się miastem, jak zatrutym oddechem mokradła, to też życia nienawidzą i chcą o niem zapomnieć, stąd rozpusta i alkohol, który ma doprowadzić do zapomnienia o nędzy moralnej. Inaczej chłop, ten żyje z przyrodą, pracuje ciężko, ale i radośnie w słońcu. Tworzy bez przerwy, razem z przyrodą. On wie, że ziarno rzucone w brudzie pługa pod mroźną powłoką śniegu przetrwa zimę, że wzejdzie runia złonona na wiosnę, że będzie mu się korzenie kłaniać ciężkim, dojrzłym kłosem w łacie. To też oczy zalane potem wytężonej pracy mu się śniąca. On widzi sięjąc płon. Cieszy się życiem, które w swoim ciężle odradzającym się wysiłku jest piękne i dobre. Śmierć nie jest mu nieznośnym straszem, to tylko jedna z przemian życia. Przypomnie umieranie Kuby. Tak jak Reymont, w literaturze naszej kochał życie tylko Dygasiński. Oczywiście mówią tylko o literaturze nowszej. Myślę, że Reymont mógłby się przedsięwziąć z Reymem i Kochanowskim, z Górnickim niż choćby z Przybyszewskim. Ta radość życia jest mu wspólą z najgłębszą treścią naszego laskiego serca bez względu na to czy ono pod bogatym żupanem i kontuszem bar-

nym, czy też pod krasną kierzyną, czy poważną sukmaną bije. To też choć w każdym, nawet najlepszym tłumaczeniu połowa piękności utworu zniknąć musi, jednak te cechy zupełnie dla nas swoiste, a tak genialnie uchwycone przez twórcę musiały uderzyć wszystkich ludzi czytających bez względu na rasę i strefę.

Dla nas Reymont jest nie tylko autorem „Chłopów”. Jest przedewszystkiem autorem małej książeczki, która zawarła wszystkie lzy, wylane przez biednych unitów chelmeckich, z których chcia-no przez gwałt zrobić prawosławnych — rosjan. Mówię o książeczce „Ziemi chelmskiej”. Dawne to sprawy. Przemienła nawałnica, która miała znieść z powierzchni ziemi polaków na Podlasiu, w chelmszczyźnie. Dzisiaj jesteśmy gospodarzami we własnym domu. A jednak nie mogą dziś jeszcze czytać bez wzruszenia tych prostych kart martyrologii narodu. Tak umiał zakląć ból narodu wielki pisarz w dzieło sztuki. Drugą książką, którą każdy Polak znać winien, to jego trylogja „Rok 1794”.

Tam możemy ujrzeć czytelniku, jak podłeli ludzie w pręgu niewoli i jakim ogniem miłości ojczyzny płonęli inni.

Arydzieliśmy obserwacji są jego pierwsze powieści „Komedjantka”, „Fermenty” i „Ziemia obiecana”.

„Ziemia obiecana” jest pro-poztu historią opiewaną, naturalną dzwaczego miasta Łodzi, tak obco na naszym ciebie wyrosłem. Oficerowie niemieccy w 1915 r. uczyli się z przekładu „Ziemi

obiecanej” z jakimi ludźmi będą mieli w Łodzi do czynienia. W powieściach tych widać na każdym kroku obserwację wprost przeważającą czytelnika. Oko Reymonta widzi wszystko równocześnie, ucho usłyszy nawet w halasie miejskim, szaleńczym fabrycznej Łodzi cichutki płacz małej dziewczynki Kawy, której stała się krzywdą. Krytycy twierdzą zgodnie, że obserwacja „Ziemi obiecanej” wystarczyłyby innemu autorowi na pięćdziesiąt powieści. I mają rację. Obserwacja Reymonta swoją mnogością nawet szkodzi tym pierwszym dziełom. Rozszadza je poprostu.

Ostatnia faza jego twórczości poświęcona jest okultyzmowi i zjawiskom hipnotycznym. Ten urodzony realista staje się w tych utworach psychologiem najubtelniejszym i umie oddać najdelikatniejsze drgania uczucia i najcięższe prądy myśli podświadomej. Reymont jeszcze zawodu swego nie skończył. Zapowiada w nowelach „Za frontem” może historię przetyć narodu w czasie wielkiej wojny. Piśze obecnie alegoryczną powieść zwierzęcą p. t. „Bunt”, która ma być satyrą na społeczeństwo powojenne. Jego bujny talent da nam jeszcze nie jedno dzieło wielkie. To też korzystamy dzisiaj, by mu złożyć najserdeczniejsze podziękowania za pracę dotychczasową i życzenia, by pisał „ad multos annes”. Przez swoją twórczość zyskał sobie najwyższe uznanie międzynarodowe. Słonec, sławy, które opromienia wielkiego pisarza, świeci także imieniu narodu, który go wydał. Za to należy mu się hołd z głębi serca.

Cześć wielkiemu pisarzowi i wzorowemu Polakowi.
S. Kozarym.

Świń—w pow. Dziśnieńskim, Święciańskim, Oszmiańskim i Wilejskim; nosaczka—w pow. Dunikowickim i Dziśnieńskim; wściekliczna—w pow. Dziśnieńskim, Wilejskim, Święciańskim.

Rada Wojewódzka Związku Ziemian Ziemi Wileńskiej prosi nas o wydrukowanie następującego komunikatu:

Bank Polski na posiedzeniu dnia 11-go sierpnia r. b. w Warszawie postanowił nie prolongować weksli pochodzących tytułu specjalnego kredytu siewnego udzielonego Ziemianom.

Wymaganie to spada zupełnie niespodziewanie na dłużników, którzy liczyli jeszcze na obiecaną trzymiesięczną prolongatę, to też znajdują się oni w bardzo krytycznym położeniu i masowe protesty weksli będą nieuniknione.

Sprawy robotnicze. Komisja rozjemcza. W dniu 19 b. m. o g. 9-ej rano w lokalu Inspektoratu Pracy 64 Obwodu będzie urzędowała Komisja Rozjemcza do spraw dozorców, która rozpatrzy 18 spraw.

Sprawy polubowne rolne. W dniu 24 b. m. Inspektorat Pracy 64 Obwodu rozpatrzy 11 spraw, które załatwione być mają w drodze polubownej, a dotyczą zatargów pracowników rolnych z ich pracodawcami.

Dobroczynność. Apel i podzięk. Rzadko kiedy Dom Sw. Antoniego przypomina się społeczeństwu prośbą o pomoc, dziś zmuszonym jest do tego koniecznością odremontowania domu, podniesienia załamanych sufitów, zmiany belek i t. p. wiele rzeczy koniecznych dla zabezpieczenia zdrowia naszym sierotom. Trzeba dom oczyścić i choć częściowo skanalizować. Koszta te-

go razem przechodzą 10.000 złotych, suma ta jest bardzo znaczną a zakład nie posiada nawet połowy tego.

Prosimy więc w Imię Boże, na cześć Sw. Antoniego, który umie hojnie oddawać tym, którzy wspierają Jego sieroty, o ofiary choćby drobniuchne, ale liczne, składane w Redakcji Dziennika Wileńskiego, lub też bezpośrednio w Domu Sw. Antoniego, Brzeg Antokolski 11. Hojna ręką zapoczątkował listę ofiar na ten cel Szanowny Pan Mieczysław Bohdanowicz, składając na kanalizację „Domu Sw. Antoniego” 1600 złotych. Niech Mu Bóg stokrotnie zapłaci wszelką łaską i dobrem.

Oby ten piękny przykład znalazł naśladowców najliczniejszych, choćby groszowe ofiary składających na ten cel. Sieroty codziennie modlą się za swych dobroczyńców, a Bóg stanie się ich dłużnikiem. A. Szcsepkowski.

Sądy. Z urzędu rozjemczego do spraw mieszkaniczych. Na czwartkowym posiedzeniu Urzędu rozjemczego do spraw mieszkaniczych rozstrzygnięto 8 spraw, 2 sprawy o ekwemiej zostały umorzono, reszta zaś spraw odręczona.

Różne. Odbudowa kościoła w Jeziorach. Komitet budowy kościoła w Jeziorach, pow. Grodzieńskiego, zwrócił się do Magistratu z prośbą o udzielenie zapomogi na odbudowę wzmiankowanego kościoła.

W Liceum żeńskim im. Flomiatów egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczęła się I.X. Zapisy przyjmuje kancelaria szkol-

na codziennie od 9-ej do 2-ej. Żeligowski 1.

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Polski. Wczorajsze przedstawienie promjerowe „Niespodzianka Rozwodowa” — Bissona, wróżył stęsk wielkie powodzenie.

Teatr Letni. Godziennie rekordowy „Wściekły Lotnik”, który zdobył sobie szturmem uznanie publiczności pełną humoru akcją i śliczną muzyką. Cała sala rozbrzmiewa co wieczór melodią „Najdroższa, precudna” — wydrukowana w programach, oraz oklaskami dla świetnych wykonawców w osobach p. p. Kosińskiej, Millerowej, Marjańskiej, Brusikiewicz, Piwińskiej i znakomitych gości p. p. Ciesielskiej i Wolowickiej.

W sobotę i niedzielę o godz. 4-ej p. p. — artystyczna „Grotliwa Zuzanna” dwa artystyczne razy.

W przygotowaniu głośnia operetka L. Falla „Stowik Hiszpański” z popiową rolą p. Celińskiej.

Kronika polowej. — Hradzki. Dn. 14 sierpnia Wronka Jurkiewicz, dozorca mieszkaniczy przy ul. Ponarskiej 7, należący do Josefy Rudzińskiej, bawiący obecnie na letniku, zameldował, że w czasie poranku fabryki okleja przy tejże ulicy, składowo z mieszkaniczą za pomocą wyłaniania drzwi nożną maszyną do szycia i skrzyżek.

Arrestowany złodziej. Dn. 12 sierpnia przytrzymał do skradzionymi rzeczami Karola Grodzkiego, zamieszkałego przy ul. Antokolskiej 24-b.

Oszustwo. Dn. 13 sierpnia został zatrzymany Aleksander Apłowicz, zamieszkały przy ul. Raduńska 48, który dopuścił się na rynku przy Hali miejskiej oszustwa przez sprzedaż krzyżka tombakowego za złoty.

Podrutek. Dn. 13 sierpnia, Krystyna Dubicka znalazła w bramie domu przy ul. Dominikańskiej 7 podrutek pociągów żelaznych w wieku około 4 tygodni. Dziecko skierowano do przytulku im. Dalekiego Jezusa.

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

Zeno wypuścił rękę jej ze swej dłoni. Wzrok jego zdawał się gdzieś daleko gonić widma przeszłości. Głosem równym, spokojnym, jak gdyby mówił o rzeczach codziennych, odpowiedział na zapytanie Zoi: — Ciębie ostrym mieczem robi wrażeń, jakby ktoś oblał ledowatą wodą, nie więcej. Rana kinta przypomina drażniące cieniście, z tą różnicą, że ból się powtarza, jeżeli brzość przeoinnika ciało nawskroś przeszycie. Ciężkiej rany w głowę nie czuć wcale, gdyż człek natychmiast traci przytomność. Również nie bolesne jest skaleczenie płuc, za to niebezpieczne, gdyż można się zadusić we własnej krwi, dlatego w tych wypadkach należy położyć się twarzą do ziemi. Zamiana kość poczyna boleć po niejakiem czasie, najdziwniejże jest uczucie, gdy komus mieczem dwuręcznym strząskają obojczyk.

— Jakto? Tyle razy byliście ranni i dotąd żyjecie? Zeno uśmiechnął się: — Tak jest, jak widzicie; i to jest może przyczyna, że wyglądam na pięćdziesiąt lat. — Ależ ja żartowałam — zapewniła Zoe gorąco — spojrzcie w lustro, a sami przekonacie się, że to nieprawda. — Wcale się nie smartwiłem, że mnie na pięćdziesiąt lat oszacowano. — Bynajmniej też nie pochlebiam sobie, żeby zdanie moje, niewolnicy, mogło cokolwiek obchodzić mojego pana. Powtarzam: był to żart niemądry; przyszedł mi na myśl dla tego, że na męża który tyle przeszedł, tyle dokonał, wyglądał niezwykłe młodo. — Tem lepiej, gdyż moje sprawy wojenne miały bezpowrotność. — I dziś jesteście spokojnym, trzęsącym kupcem — powtórzyła Zoe jego własne słowa. — Czy aby jednak mój pan tak pewnym jest siebie, że owe sprawy nigdy już nie wróca, że nie już was nie skłoni wydobycie miecz z pochwy? — Chyba że dotyczyłoby mojego honoru... pozatem nie; tego jestem pewien. — Nie uczynilibyście tego dla kobiety? — Spojrzęła mu przenikliwie w oczy, lecz wyraz twarzy jego nie zmienił się.

— Trzy rzeczy mędra nawet mogą zmienić w blazna: kielich, kości i kobiety. — Pokornie dziękuję! Pan nas do dobrego towarzystwa raczy zaprosić! Lecz to nie jest przeciwko odpowiedzi na moje pytanie — obstawała przy swoim Zoe. — Owszem! Dla czego bowiem miałbym zrobić coś dla kobiety, czego dla wina i kości bym nie zrobił — odparł Zeno śmiejąc się. — Przecie wino i kości nie mogłyby was skusić? — Mylicie się. Gdy byłem studentem w Padwie, sprzedałem wszystko, nawet książki, by zdobyć sobie pieniądze na hulankę, na grę. Dopiero gdy już nie było co sprzedać, zostałem żołnierzem, by poznać najwyższy hazard, grę w której stawka jest życie. W porównaniu z tem istotnie kości są zabawką dziecinną a wino trunkiem nasennym. — Więc walka dla samej walki miałaby dla was powab? — Być może, być może — odparł Zeno w zadumie. — Lecz nato potrzebny celu, godnego was, a takiego tu nie widzicie — badała dalej Zoe. — Nie widzę żadnego, który gdzieś byłby ryzyka. — Może dalszy się jednak coś znaleźć... nad wodą! — rzekła Zoe, kładąc szczególny nacisk na ostat-

nie słowa i obserwując wyraz twarzy Zena. U tamtego nie drgnął żaden muskuł. Widocznie nie znalazł ukrytego sensu tego hasła. — Nad wodą? — powtórzył obojętnie — niby chcieliście powiedzieć, że w domu, w Wenecji? O! to inna sprawa, jeżeli Wenecja zapotrzebuje kiedy mojego ramienia, znajdzie mnie każdej chwili gotowym. Lecz dziś czas są spokojne, Republice nie grozi. — Słowa Zena potwierdziły w zupełności to, co o nim powiedział Gortias, mianowicie, że był on głuchym na wszelkie wysiłki ze strony zwolenników starego cesarza, którzy pragnęli koniecznie uzyskać jego pomoc. — Zeno upadła na poduszki; myśli jej pracowały z wytężeniem. Z pod nawiął przymkniętych powiek oczuła na siebie wyraźnie obserwujący wzrok Zena. Czas niejaki panował zupełne milczenie. Tem większe było jej zdziwienie, gdy całkiem niespodzianie, jak gdyby odpowiadając na jej najtajniejsze myśli, przemówił Zeno: — Co się tydzie cesarza Jana, którego syn rodzony trzyma w więzicy, to przyjaciele jego niejednokrotnie próbowali pozyskać mnie dla tej sprawy. On sam nawet przez zaufanych zwracał się do mnie z prośbą o pomoc. Pocz jed-

nak miałbym to robić? Co mnie obchodzi czy on, czy syn jego umrze w baszcie Amena? W gruncie jak ojców tak syn są to nie-szczęśliwe istoty, co zaś do mnie, to choćby Jan miał umrzeć z głodu w aych łańcuchach, nie poruszę palcem. — Zos przygryzła usta niemal do krwi. Słowa te zdawały się odbierać jej wszelką nadzieję. Mimo to postanowiła nie rezygnować. — Nie słusznie robicie — odparła żywo, zapominając o swej roli niewolnicy — powinniście mi dopomóc, o ile możność — wy zaś możecie, byliście tylko zuchocieli. — Zeno spojrzął na nią zdziwionym. Głos jej miał coś rozkazującego. Nawet obydwie służebne, o których obecności zapomnieli, stały jak wryte z szeroko rozwartymi oczyma, przerażone taką śmiałością. — Zanim jeszcze Zeno zdążył odpowiedzieć, Zoe w dalszym ciągu mówiła, a głos jej coraz większej nabierał mocy. — Jeżeli jesteście prawdziwym Wenecjaninem, nie może być dla was obojętna sprawa obalenia uzurpatora, którego na tron wywodził Genueszy. Jan, jakkolwiek słabym był i zawsze takim pozostał, jest przeciw przyjacielom waszym i waszej Republiki. Andronikus wrogiem jest Wenecji i przyjacielem jej wrogów. Teraz

właśnie zamierza wydać im wyspę Tenedos, kluczą Dardanelów. — Jak to? — wykrzyknął Zeno — Tenedos Genueszykom? — Był on zmieniony do niepoznania, zerwał się z siedzenia i żelaznym uściskiem objął jej dłoń. — Mimo bólu, przez który niemal uśmiechnęła się Zoe, poznała bowiem, że uderzyła we właściwą strunę — była to struna piękna szlachetna, bezgranicznej miłości ojczyzny. — Wierzę ci, choć niewolnica wam to mówi, Genueszycy żądają wyspy jako nagrody za pomoc i opiekę okazaną Andronikusowi. Wzbrania się on jeszcze, lecz w końcu ulegnie. Łatwo im to wprawdzie nie przyjdzie, gdyż gubernator wyspy jest wiernym zwolennikiem cesarza Jana. — Z kim wiecie to wszystko, dziewczyno? — szepnął Zeno, mocniej ściskając jej dłoń. — Mniejsza z kąd... dość że wiem, i wiem na pewno — odparła Zoe z mocą — jeżeli kłamie, możecie mnie tutaj sprzedać na rynek. — Na Ewangelistę Marka — rzekł Zeno — byłabyś tego warta. (D. c. n.)

Kino Kameralne „Polonia” Ostatni dzień! Ja Kocham Cię... w 8 aktach, w roli głównej piękna Uroczna Liana Haid i piękny Alfons Fryland w rolach bocznych. Popularną pieśń Griega p. t. „Ja Kocham Cię” odpiewa znana śpiewaczka opery panua X.

Kino Teatr „HELIOS” Sensacja! Majestatyczny dramat erotyczny Pieśń Miłości w 8 aktach, w roli głównej najznakomitsza tragiczna Amerykańska przepiękna gwiazda NORMA TOLMADGE.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Dn. 8 będzie wyświetlany wielki film w 8 aktach (do 3.000 metr.) „CREDO” Tragedja w Lourdes scenariusz i realizacja Juliana Dauwiera. Kino czynne w niedzielę i święta. Cena biletów: I miejsce 50 gr., II miejsce 40 gr., Amfiteatr i Balkon 25 gr.

FARBY najrozmaitsze, pędzle, mastyki do podłóg, oraz inne materiały malarskie, cement, wapno, gips, papę dachową, gwoździe, lak do butelek, materiały elektrotechniczne po cenach najtańszych. A. Szur i S-wie, Wilno, zauf. Św. Mikołaja 1, róg ul. Niemieckiej Nr. 11.

LEKARZ L. Perkowski i T. Goszczycki FABRYKA I MAGAZYN Duży wybór przyborów kościelnych. Zegarki pierwszorzędných fabryk szwajcarskich „Alpina” i inne, wyregulowane w obserwatorium, z gwarancją 5-letnią. Wyroby złote i srebrne.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skóra. Ul. Wileńska Nr. 3. W. Z. P. 29. Dr. Blumowicz choroby weneryczne, skóra. ul. Wolka 21. 9-11-7. Tel. 921. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Swiętych Choroby skórne i weneryczne. Przyjmując od godz. 12 do 2 i 5-6. Zawalnia 22. Wdys. Zdr. 20.

AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmując od godz. 9 do 10. Mickiewicza 46, m. 5. 8-22. Dr. B. Szyrwinty Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-1 i do 4-7. 538-11. O-r. Sz. Berensztojn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmując 9-11 i 4-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W. Z. P. 38.

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skóra. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15. Akuszerka Okuszkowa Zwierzynie, ul. Moniuszki 78. Przew. od 9-6. Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11.

Okazyjnie 2 nowe rowery do sprzedania Mickiewicza 42, m. 7. 327. Sprzedam tanio z powodu wyjazdu niektóre meble domowe oraz duży szaf, nadająca się do sklepu. Tartarska 1 m. 14, od 11 do 1, i od 4 do 6-ej. 1893. Sklep spożywczy z urządzeniem do wynajęcia ul. Konarskiego 53-1. 2883. Tanio sprzedam dom z kawiarnią i sklep w Legionowa 50, Karłow. 2913. Udziałem lekcyj języka francuskiego i niemieckiego. Teoria i praktyka Piwna 9, m. 4. 2910.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 75 poz. 532) posiadacz obligacji m. Wilna, emitowanych przez woj. na, który niech skorzysta z konwersji obligacji na złotowe, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ustawa Nr. 115 poz. 1024), mają zgłosić do dnia 1 października b. r. należące do nich obligacje z padaniem roku emisyj. Nr. Nr. obligacji i sumy nominalnej w Magistracie m. Wilna (Dominikańska Nr. 2). Jednocześnie ze zgłoszeniem winno być przedłożone obligacje oryginalne wraz z należącem do nich arkuszami kuponami i talonami. Rejestracja podlega obligacje znajdujące się na terytorjum Rzeczypospolitej w dn. 20/VI/25. W razie gdyby przedłożenie oryginalnych obligacji było niemożliwe, mogą być przedstawiane zaświadczenia o przechowywaniu obligacji w depozycie Urzędów i Instytucji Pańskich, przyczem zaświadczenie winno zawierać wyświadczenie rodzaja, serii, numeru i sumy nominalnej odnoszących obligacji. Jeżeli obligacje uległy zaginięciu, mogą być przedłożone zaświadczenia o przeprowadzeniu postępowania amortyzacyjnego, zgodnie z przepisami dotyczącymi o umorzeniu ządowem papierów wartościowych, względnie postępowaniu zabezpieczającym w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz. 1032). Oprócz tego przy zgłoszeniu winno być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacji w dniu 21 maja 1924 r. Powyższe prawo własności winno być również w sposób dostateczny uwiarodokowane, (art. 2 Rozporządzenia z dnia 20 lipca 1925 r.) Osoby zamieszkałe mają przedstawić do Magistratu pisemne zgłoszenia, a dowody powyżej wymienione mogą być stwierdzone notarialnie. Obligacje, które nie zostały zgłoszone do 1 października b. r. w myśl art. 18 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 20 lipca 1925 r. nie będą dopuszczane do konwersji. 630

Tanio do nabycia! B. Łokucjewski i S-wie Mickiewicza 42. Urząd Celný w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że licytacja towarów, zalegających w magazynach Kolejowych Celných (Stacja Towarowa), która miała się odbyć dnia 14 sierpnia r. b. została odłożona do dnia 21 sierpnia r. b. na godz. 11 rano. KIEROWNIK URZĘDU. 1831-2. Jedyne źródło gdzie można nabyć TANIO, GWARANTOWANE obuwie wyrobów więziennych jest: FIRMA „POLBUT” BONIFATERSKA 10, wejście z bramy, telefon 4-96. 348.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych wywołuje przetarg na oścyszenie i deszczajkę wagonów osobowych na stacji Wilno, na przedsięjęcie jednego roku od dnia 28 sierpnia r. b. Reflektanci winni skłóżyć do wywołanego Oddziału, Dworzec Osobowy, Gmach Administracyjny, pokój № 37 nie później niż 20 sierpnia b. r. do godziny 10-ej rano oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oścyszenie wagonów osobowych w Wilnie”, należycie ostateczną, z dołączeniem kwitu kasy stacyjnej na 100 złotych kaucji. W ofertach należy wymienić ceny za oścyszenie jednego wagonu oddzielnie na każdy rodzaj wagonów, wyszczególniając 1-2-3 osiowe, twarde 4 i 2-3 osiowe, oraz bagażowe, postowe i sypialne. Kondytcje można przejrzeć w biurze Oddziału pod powyższym adresem oddzielnie od godz. 9 do 13 oprócz świąt i od godz. 9-ej do 13 i pół w soboty. Oddział Mechaniczny zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, lub oddania robót z wolnej ręki. Oferentom odrzuconym kaucja będą zwrócona w ciągu 10 dni. Oddział Mechaniczny w Wilnie, D.K.P. 1816-0.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych wywołuje przetarg na oścyszenie i deszczajkę wagonów osobowych na stacji Wilno, na przedsięjęcie jednego roku od dnia 28 sierpnia r. b. Reflektanci winni skłóżyć do wywołanego Oddziału, Dworzec Osobowy, Gmach Administracyjny, pokój № 37 nie później niż 20 sierpnia b. r. do godziny 10-ej rano oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oścyszenie wagonów osobowych w Wilnie”, należycie ostateczną, z dołączeniem kwitu kasy stacyjnej na 100 złotych kaucji. W ofertach należy wymienić ceny za oścyszenie jednego wagonu oddzielnie na każdy rodzaj wagonów, wyszczególniając 1-2-3 osiowe, twarde 4 i 2-3 osiowe, oraz bagażowe, postowe i sypialne. Kondytcje można przejrzeć w biurze Oddziału pod powyższym adresem oddzielnie od godz. 9 do 13 oprócz świąt i od godz. 9-ej do 13 i pół w soboty. Oddział Mechaniczny zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, lub oddania robót z wolnej ręki. Oferentom odrzuconym kaucja będą zwrócona w ciągu 10 dni. Oddział Mechaniczny w Wilnie, D.K.P. 1816-0.

Gotówkę LOKUJEMY NA DOBRE OPIEKUNTOWANIE na gwarancję BANKOW HIPOTEK i inne z zapewnieniem terminowości odbioru. Dom Handl. Kom. „ZACHETA” Portowa 6 D. Telef. 9-05. 3. Garaż na 10 taksometrów do wynajęcia ul. Belinej Nr. 15. 2895-1. Internat dla uściszenia średnich zakładów naukowych ul. Basyliańska 3 m 19. Upiękniony dom frontowy lub piase na przedmieściu. Oferty do Adm. pod „O.Z.G.” 2875. Okomobila 9 sit w ruchu do sprzedania. Cena 1300 zł, posta Niem. tow. Mostwiecie. 84-3. Wdowicz. OKAL pod skład kucharz do wynajęcia ul. Wileńska 53-3. Kolektura D. H. K. „Zacheta” Portowa 6 d. tel. 9 05. 2907-1. Mieszkania z meblami lub bez, najniższe i większe z wygodami, se stajnikami poszukuje oddajniący Dom H. K. „Zacheta” Portowa 6 D. Telefon Nr. 9 05. 1. Mieszkanie 4-6 pokojowe poszukiwane w centrum na parterze, lub na I piętrze, sucho, słoneczne z wygodami. Oferty: Skrytka pocztowa Nr. 121. 8.

Zdrowe obiady domowe. Ul. Portowa 19 m. 1. Zg. legitymowany wyd. przez Starostwo Powiatowe na imię Stefani Matusewicz, zam. w Smorgonich unieważnia się. 2911. Zapomoga D/Handl. Komisowy Sala Lloyt, LOKATA g.łówni: 1/2 papierów w na pokryć i do przedsięjętwa — kupon. Zalatwina wszelkiego rodzaju, kupna — sprzedawcy. Zawalnia 58 Wsz. Świętych 19. Wdowa obłożona rodzina prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosz. składać do Adm. Dr. Wł. pod H. F.

OBWIESZCZENIE. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Grażewicza Wiktora, decyzją z dnia 23 lipca 1924 r. postanowił wzbronić dokonywanie wszelkich transakcji i wszelkich wypłat z 4 i pół proc. listu zastawnego Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli serii 8-ej № 94747. Wzywa się przeto wszystkich roszczeniowych do powyższych tytułów, aby w ciągu lat dwóch, licząc od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim” zgłosili w Sądzie Okręgowym w Wilnie tytuły lub zgłosili sprzeciwy. — Sprawy Nr. Z-588/24. 0-1023. Sekretarz.

OBWIESZCZENIE. Sąd Okręgowy w Wilnie, I-szy Wydział Cywilny, obwieszcza, iż na żądanie Ginet-Kunciewiczów Róży, Anny, Stefani, Zofii, Mieczysława i Józefa, oraz Heleny z Ginet-Kunciewiczów Wojciechowskiej, decyzją z dnia 13-go stycznia 1925 roku postanowił wzbronić dokonywania jakichkolwiek transakcji, oraz wypłat z 4 1/2% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 500 rubli serii 8-ej Nr. Nr. 18081, 18082, 18083, 18084, 18085, 18086, 18087, 18088, 18089, 18090. Wzywa się przeto wszystkich roszczeniowych prawo do powyższych tytułów, aby w ciągu lat dwóch, licząc od daty wydrukowania niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” zgłosili w Sądzie Okręgowym w Wilnie, lub zgłosili sprzeciwy, Nr. spr. Z-808/24. 1021-0. Sekretarz.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne moczopłciowe i skórne od 9-1, od 5-8 wiesz. 18. Kobieta-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne skórne i kobiece prk. 12-5. ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”. D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmując od godz. 4-7 pp. ul. Antokolska 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. W. Z. P. 30. Dr. E. Suszyński choroby weneryczne i moczopłciowe, skórne de 1 pp. i od 4-7 wiesz. ul. Mickiewicza 30. 2868-15 od 4-6.

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11. Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skóra. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15. Akuszerka Okuszkowa Zwierzynie, ul. Moniuszki 78. Przew. od 9-6. Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11.

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11. Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skóra. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15. Akuszerka Okuszkowa Zwierzynie, ul. Moniuszki 78. Przew. od 9-6. Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11.

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11. Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skóra. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15. Akuszerka Okuszkowa Zwierzynie, ul. Moniuszki 78. Przew. od 9-6. Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2. 3. Przyjmując od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W. Z. P. Nr. 10-11.